

Hej ty stary wiem co ty czujesz
Inni też tak czują
Ciągłe mam świeże ślady na szyi po ukąszeniach żmii
Nie szukam sensu w sensie
Duszę się w tym kredensie
Z trudem przełykam ości flegmą wolności po soliterności

Czy mnie rozumiesz stary - raczej szukam kogoś do pary
Do pary z kimś bym mógł wysadzić to od tyłka
Nie obudziłem tych co w życiu utopili się po uszy
Wokół jasnego celu - żądałem braterstwa duszy

Coraz mniej nam z oczu - wiem
Idzie definitywny Baach!!
Zostawiam pożegnalny list
Kopertę z moim DNA
Dalej po cichutku gra Radio Dalmacija
Zgasiłem światło już

Mówisz białe nie jest złe - byle tylko je przespać
Co dzień wspinałeś się na stryczek, stałeś przy elektrycznych krzesłach
Lecz na tej śwędzącej łące wszystkie miejsca są siedzące
Ty w tym wszystkim zapomniałeś jak wygląda słońce

Coraz mniej nam z oczu - wiem
Idzie definitywny Baach!!
Zostawiam pożegnalny list i
Kopertę z moim DNA
Dalej po cichutku gra Radio Dalmacija
Zgasiłem światło już

Hej ty stary wiem co ty czujesz
Inni też tak czują
Ciągłe mam świeże ślady na szyi po ukąszeniach żmii
Nie szukam sensu w sensie
Duszę się w tym kredensie
Z trudem przełykam ości flegmą wolności po soliterności
Zapłaciłeś stary już wszystkie raty i wysiadłeś na końcowej stacji
Zostałeś człowiekowakiem - znak, że byłeś w Korporacji
Biją się Wielkie Nieba i jest dużo czerwonych kartek w tym meczu
Choć i tak tu nikt nie wyjdzie na swoje
I tak niczyje nie będzie na wierzchu

Coraz mniej nam z oczu - wiem
Idzie definitywny BACH
Zostawiam pożegnalny list i
Kopertę z moim DNA
Dalej po cichutku gra Radio Dalmacija
Zgasiłem światło już
Bardzo chce mi się spać